

Nieznani, Bia

Rozkwitały pęki białych róż
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki, wróć
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat
Wróć ucałuj, jak za dawnych lat
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat
Kładam ci ja idącemu w bój
Białą różę za karabin twój
Nimeś odszedł, Jasienczku, stąd
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiędł
Nimeś odszedł, Jasienczku, stąd
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiędł
Ponad stepem nieprzejrzana mgła
Wiatr w burzanach cichuteńko gra
Przyszła zima, opadł róży kwiat
Poszedł w świat Jasieńko, zginął po nim ślad
Przyszła zima, opadł róży kwiat
Poszedł w świat Jasieńko, zginął po nim ślad
Już przekwitły pęki białych róż
Przeszło lato, zima, jesień już
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej
Jasieńkowi nic nie trzeba już
Bo mu kwitną pęki białych róż
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł
Wyrósł na mogile białej róży kwiat
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł
Wyrósł na mogile białej róży kwiat